

Nowe ślady ws. nacisków Trumpa na prezydenta Ukrainy

19 listopada 2019

To nowe otwarcie w głośnej sprawie nacisków, jakie miał wywierać prezydent Trump na swojego ukraińskiego odpowiednika, by ten wszczął śledztwo dotyczące Bidenów.

Chodzi o zapis rozmowy, której wyciek wywołał w USA skandal i wszczęcie procedury impeachmentu Trumpa. Píše o tym „The Wall Street Journal” powołując się na informacje, które miał rezydentowi Białego Domu przekazać ambasador USA przy Unii Europejskiej Gordon Sondland. Według gazety ambasador twierdził, że prezydent Ukrainy Zelenski został „przekonany” co do konieczności wszczęcia wspomnianego śledztwa, a wniosek ten ma wynikać z maili, które są w posiadaniu dziennikarzy pisma.

Sondland we wspomnianych mailach pisze do ministrów energetyki i dyrektora administracji prezydenta Trumpa, że ukraiński prezydent jest gotów potwierdzić wszczęcie śledztwa i obiecuje, że będzie ono maksymalnie transparentne.

Jeżeli informacje gazety potwierdzą się, to ambasador Sondland stanie z pewnością przed deputowanymi do Izby Reprezentantów i będzie musiał odpowiedzieć na ich pytania, dotyczące nacisków Trumpa na Zelenskiego. Przypomnimy, że Trump w rozmowie telefonicznej miał grozić niedwuznacznie ukraińskiemu prezydentowi, że od tego czy zostanie wszczęte śledztwo przeciwko konkurentowi Trumpa na najbliższych wyborach prezydenckich i jego synowi, zależeć będzie dalsza pomoc wojskowa dla ukraińskiej armii.

Trump zaprzecza, by w jakikolwiek sposób naciskał na Zelenskiego. Maile Sondlanda mogą być jednak poważnym argumentem, który posłuży demokratom do uwiarygodnienia konieczności impeachmentu Donalda Trumpa.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu